

Blanka Brzozowska

Bauman w pigułce

Sztuka i Filozofia 24, 207-212

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Blanka Brzozowska

BAUMAN W PIGUŁCE

Zygmunt Bauman, Keith Tester, *O pożytku z wątpliwości*, tłum. E. Krasieńska, Warszawa 2003.

Keith Tester przeprowadził pięć rozmów z Zygmuntem Baumanem, które opatrzył wspólnym tytułem *O pożytku z wątpliwości*. Rozmowy dotyczyły źródeł socjologii w ujęciu Baumana, etyki, polityki, kultury konsumpcyjnej oraz rozmaitych kontekstów dotychczasowej pracy badacza.

Tester wyznaczył sobie trudne zadanie. Starał się mianowicie w owych pięciu rozmowach nie tylko przedstawić swego rodzaju „Baumana w pigułce” z myślą o tych, którzy nie mieli wcześniej okazji dogłębnego zapoznania się z pracami tego autora, oraz z drugiej strony, z myślą o „już wtajemniczonych”, ukazać bogate źródła i konteksty jego myśli. Książka/rozmowa stanowi w założeniu swego rodzaju podsumowanie i komentarz do dotychczasowej pracy autora, a jednocześnie próbę jej ponownego naświetlenia w kontekście odniesień, tworzących się w toku szerokiej recepcji baumanowskich prac. Jak wspomina Tester w przedmowie, borykał się z pokusą ujęcia biograficznego (także z perspektywy Janiny Bauman). Zdecydował się jednak na próbę dotarcia do źródeł specyficznie pojmowanej przez Baumana socjologii. To właśnie „płynność socjologicznej refleksji”, niemożność jednoznacznego zaklasyfikowania stanowią nie tylko o jej użyteczności w opisie świata – odpowiednio – „płynnie-nowoczesnego”, lecz także o jej popularności. W toku rozmów pomiędzy dwoma uczonymi, wyłania się obraz nowej socjologii, pojmowanej jako jedyna nauka, będąca w stanie objąć całościowy charakter ludzkiego doświadczenia. Unikając wspomnianej pułapki biografizmu, Tester pragnie w książce/rozmowie dotrzeć do źródeł baumanowskiej teorii, nawiązując przede wszystkim do powracających w pracach autora wątków związanych z moralnością, ludzką godnością, upokorzeniem oraz ukazując szeroki kontekst jego pism, w szczególności zaś najbardziej chyba interesujący kontekst literacki. Wśród pisarzy pojawiają się nazwiska Borgesa, Pereca, Musila, Calvino.

Powiązania socjologii z literaturą stanowią symptomatyczny moment dla nowego wizerunku nauki, jaki proponuje Bauman. W pierwszej z rozmów autor werbalizuje swoje poglądy na cele i sens uprawiania tej dziedziny. Poprzez przedstawienie stopniowego kształtowania baumanowskiej teorii wyłania się obraz refleksji sytuującej się poza klasyfikującymi podziałami, „rozkoszującej” się swoją swobodą, a jednocześnie twórczo wykorzystującej ów stan, nie tylko w celu bardziej efektywnego spełniania swego zadania, lecz także jako przekaz wiary w możliwości zmiany świata przez naukę. To właśnie owo przekonanie o swoistej misji „płynnej” socjologii i o jej możliwości pozytywnego wpływania na zmianę stosunków społecznych i myślenia o nich, wyznacza ramy baumanowskiej teorii, której najważniejsze wątki wyłaniają się z kolejnych czterech rozmów. Niezależnie od ich tematu, w polu zainteresowania Baumana znajduje się przede wszystkim człowiek i jego godność.

W drugiej z rozmów Tester proponuje podjęcie problemów etyki, wychodząc od przywołanego przez Baumana cytatu z Alberta Camusa, dotyczącego pragnienia zachowania lojalności zarówno wobec piękna, jak i upokorzenia. Postulat ów, przyjęty jako swoiste *credo* baumanowskiej pracy badawczej, staje się punktem wyjścia dla rozważań nad moralnością ery „płynnie-nowoczesnej”. W jej opisie wysuwa się na pierwszy plan tytułowa wątpliwość. „Być moralnym to tyle, co wiedzieć, że rzeczy mogą być dobre albo złe. Ale bynajmniej nie tyle, co wiedzieć, a zwłaszcza mieć pewność, jakie rzeczy są dobre, a jakie złe. Bycie moralnym zmusza do dokonywania wyborów w stanie dotkliwej niepewności”¹. Ów dylemat pozostawia istotę moralną w nieustannym poczuciu bycia „nie dosyć dobrym”, skazuje ją na samoobwinianie i niepokój. Także próby przeciwdziałania złu przynoszą rozczarowanie, poczucie niespełnienia, planowane dobro okazuje się być niewystarczające, dążenie do niego może w istocie prowadzić do nowego zła. Rozważania owe przywodzą na myśl opisany przez Barbarę Skargę problem splamienia złem, swoistej skazy, której przezwyciężanie skłania jednostkę moralną do stawiania dramatycznego pytania o możliwość pozostania „czystym”, staje się też powodem poczucia wstydu wywołanego „złem innych”². Autorka przywołuje Levinasowskie pojęcie odpowiedzialności, sytuujące się poza jednostkową decyzją i wolnością. Także Bauman wskazuje na myśl Levinasa, opisując niejednoznaczny charakter postawy moralnej oraz

¹ Ibidem, s. 62.

² Por. B. Skarga, *Ślad i obecność*, Warszawa 2002, s. 82–86.

towarzyszące jej poczucie niepewności. Troska o Innego oraz przekonanie o „przedontologicznym” charakterze etyki leżą u źródeł teorii społecznej, która mimo akcentowania dramatycznych wątpliwości zdaje się dostrzegać także elementy nadziei. Paradoksalnie umiejscawiać je można w owej niepewności, nieustannym napięciu pomiędzy imperatywem odpowiedzialności a postulatem elastyczności, jaki niesie ze sobą „płynno-nowoczesny”, konsumpcyjny styl życia. Współczesna wolność, według Baumana, „przysparza człowiekowi jeszcze więcej kłopotu niż w epokach wcześniejszych; normy, których moglibyśmy się trzymać, z reguły rozplývają się nim zdążają się uformować, procedury, które mogłyby nas uchronić od swobody wyboru, stale się zmieniają, trwa też nieprzerwany proces «wykorzenienia»”³. Forma pozornej wolności, jaką jest konsumencka elastyczność, przyczynia się do deformacji układu społecznego w skali mikro, owej „moralności we dwoje”. Innymi słowy, Bauman dopatruje się przyczyn społecznej niesprawiedliwości w zdewaluowaniu się pojęcia miłości jako takiej. Miłość postrzegana jako ciąg epizodów/atrakcji oddzielona zostaje od poczucia odpowiedzialności za Drugiego, Innego, jednocześnie proces ten przenoszony jest do układu w skali makro⁴. Specyficzny układ razem/osobno, w którym jednostka znajduje się w nieustannym zawieszeniu pomiędzy tymi dwoma stanami, nie wydaje się być jednak wizją pozbawioną nadziei, tę ostatnią niesie bowiem ze sobą właśnie owa wątpliwość, dręczący cień niepewności, a może także nieustanny niepokój związany z możliwością „splamienia”. W skali makro swego rodzaju niestałość społecznej sprawiedliwości stanowi dla Baumana powód do optymizmu, jedynie bowiem proces, w toku którego następuje nieustanny spór postaw i wartości, nieść może nadzieję na zaistnienie społeczeństwa uwrażliwionego na krzywdę Innego. Jak przedstawia to autor w trzeciej z rozmów: „osłabienie obowiązywalności norm etycznych oraz upadek monopolistycznych autorytetów i instytucji zawiadujących etyką może w dalszej perspektywie wywrzeć korzystny wpływ na stan moralności; poprzednio normy etyczne stały pomiędzy moralnym «ja» a Innym; tworzyły mur, spoza którego twarz Innego nie była wyraźnie widoczna, wskutek czego impuls moralny szedł głównie na to, by sprostać normom, a nie na podjęcie kwestii niezbywalnej i bezwarunkowej odpowiedzialności moralnego «ja»”⁵. Z drugiej strony „płynnie-nowoczesna” niestałość przejawia się

³ Z. Bauman, K. Tester, *O pożytku...*, op. cit., s. 69.

⁴ Więcej na temat miłości „płynnie-nowoczesnej” (w:) Z. Bauman, *Razem, osobno*, tłum. T. Kunz, Kraków 2003.

⁵ Z. Bauman, K. Tester, *O pożytku...*, op. cit., s. 121.

także w opisaną wcześniej niemożności emocjonalnego zaangażowania; egzystencja, na którą składają się klatki/epizody powoduje, upłynnienie wszelkich więzi międzyludzkich. To ostatnie, z kolei, stoi na przeszkodzie wcielaniu w życie projektu Troski o Innego, skoro każda relacja, w jaką z nim wchodzimy, ulega natychmiastowemu przedawnieniu.

W trzeciej z rozmów Bauman przywołuje także jeden z ciekawszych wątków swojej teorii, jakim jest tworzenie przestrzeni gettowych, w sytuacji, w której Inni, Obcy postrzegani są jako źródło zagrożenia, szkodliwy „odpad”. Baumanowskie stwierdzenie, iż najlepiej rozwijającą się gałęzią współczesnej gospodarki jest produkcja odpadów, rozumieć tu należy także metaforycznie, odnosząc je do ludzkich odpadów konsumpcyjnego społeczeństwa. Problem ich „składowania” [czy też, jak chce autor – „asenizacji”⁶] staje się jednym z kluczowych dla współczesnych społeczności. Kwestia ta dotyczy w szczególności wielkich metropolii, które nie tylko są magnesami przyciągającymi Innych, ale też w pewien sposób ich wytwarzają, eliminując w ramach konsumpcyjnego wyścigu jednostki niezdolne dotrzymywać tempa innym (Baudrillardowskie „pustynnienie” od wewnątrz i wytwarzanie się „czwartego świata”). Ów przymus prędkości, przyczyniający się do wytwarzania przestrzeni gettowych, wpisuje się w szereg zjawisk współczesnych, które skłoniły autora *Ponowoczesności jako źródła cierpienia* do wprowadzenia nowego określenia: „płynnej-nowoczesności”. Szczegółowej analizie procesu dochodzenia do opisu zjawisk współczesnych za pomocą tego pojęcia, poświęca Bauman ostatnią część rozmowy trzeciej.

Problemy upokorzenia, moralności i „płynności” relacji międzyludzkich znajdują swoją interesującą kontynuację w rozmowie czwartej, którą Tester zdecydował się skupić wokół kwestii kultury konsumpcyjnej i funkcjonujących w niej jednostek. Analiza relacji pomiędzy jednostką a społeczeństwem staje się dla Baumana punktem wyjścia do przedstawienia roli socjologii moralnej wobec nasilającego się procesu indywidualizacji i utraty wspólnotowego charakteru społeczeństwa (jej celem miałyby być rekonstrukcja społeczeństwa jako „wspólnej własności i wspólnej odpowiedzialności wolnych jednostek, chcących godnie żyć”⁷). Problem ludzkiej godności zajmuje czołowe miejsce w Baumanowskiej krytyce konsumpcjonizmu, której uczeni poświęcają dużą część czwartej rozmowy. Zdecydowane negatywne stanowisko Baumana odnosi się do wspomnianej

⁶ Por. Z. Bauman, *Razem/osobno...*, op. cit., s. 251–253.

⁷ *O pożytku...*, op. cit., s. 136.

wcześniej marginalizacji całych połaci społeczeństwa niezdolnych do przyjęcia konsumpcyjnego wyzwania, lecz także do eksponowanych we wcześniejszych pracach autora wątków „płynnej” tożsamości/autentyczności, wspólnoty o charakterze konfesyjnym oraz wpływu dewaluacji trwałości na pojęcia śmiertelności/nieśmiertelności.

Kontynuację tego ostatniego znajdujemy w rozmowie ostatniej, poświęconej polityce. Ponownie punktem wyjścia staje się dla uczonych myśl Levinasa, w szczególności zaś religijny aspekt jego etyki. Tester i Bauman rozważają tu problem napięcia i rozróżnienia pomiędzy pojęciami „świeckie”/„religijne”. Autor *Śmierci i nieśmiertelności* w interesujący sposób podsumowuje kwestię sekularyzacji dylematów egzystencjalnych człowieka „płynnej-nowoczesności”. Kwestionując istnienie jednoznacznej granicy oddzielającej „zsekularyzowane” od „religijnego”, eksponuje Bauman pojęcie ludzkiej niesamowystarczalności, wskazuje także ponownie na Levinasowską „inność” Drugiego, będącą źródłem absolutnej tajemnicy, obejmującą także swym zakresem Boga. Tak potraktowany problem sprowadza kryzys religii do odmienności dyskursu wokół potrzeb ludzkiej egzystencji.

W duchu zeświecczonej etyki Levinasa, Tester i Bauman rozważają problemy polityki w kontekście powstania sieci globalnych zależności. Na szczególną uwagę zasługuje kwestia tworzenia się nowych wspólnot oraz niespółmierności tradycyjnych modeli politycznych do współczesnej rzeczywistości społecznej. Agora, miejsce spotkania z Innym/Drugim, moment uczestnictwa we władzy, przedstawiona jest przez Baumana jako przestrzeń spektaklu; utraciła swoją niegdysiejszą polityczną funkcję. Problem ten skłania autora do rozpatrzenia w nowym kontekście pojęć socjalizmu, kapitalizmu, liberalizmu oraz przedstawienia własnych poglądów politycznych.

Ostatnia rozmowa kończy się swoistym wyznaniem wiary Baumana w rolę socjologii, jaką może ona odegrać w procesie pozytywnej zmiany rzeczywistości poprzez „zmianę sposobów myślenia”. Celowi temu, jak się wydaje, przyświecać ma także owa „powtórka z Baumana”. Keith Tester prowadzi swego rozmówcę poprzez najbardziej kluczowe kwestie jego prac teoretycznych, kreując w ten sposób swoistą „pigulkę”, zawierającą główne konkluzje autora *Ponowoczesności jako źródła cierpień* na temat świata „płynie-nowoczesnego”. Wątpliwy pożytek z takich powtórzeń? Wręcz przeciwnie. Ponowne rozważenie Baumanowskich diagnoz eksponuje fakt ich „otwarcia”, sytuuje je jako punkt wyjścia do dalszej dyskusji. Zygmunt Bauman w rozmowach z Keithem Testerem,

podsumowując swoją pracę, wciąż nie daje rozwiązań „ostatecznych”, uprawiając swoją „płynną” socjologię, stara się jedynie inspirować do prób zmiany perspektywy patrzenia na rzeczywistość społeczną, sugerować możliwość zwątpienia w dotychczasowy sposób myślenia o świecie i Innym. Pożytek zaś z tej wątpliwości wydaje się być nieoceniony.

